

MIEŚCZNIK SAMORZĄDOWY GMINY KOZY



KOZIAŃSKIE

ISSN 1643-9104

NR 4, KWIECIEŃ 2021

wiadomości

**Wspominamy
wyjątkowych**

**Odpowiednia
segregacja**

**Trzy ulice
do remontu**



foto: arch. OSP Kozy

Świeć przykładem

Regionalna akcja „Świeć przykładem” mająca na celu uświadczenie potrzeby noszenia odblasków na wierzchniej odzieży – szczególnie w okresie jesienno-zimowym i wczesnej wiosny, dotarła także do Kóz. Podobnie jak w innych miejscach, m.in. policjanci rozdawali odblaski, dzieląc się swoją wiedzą z naszymi mieszkańcami w tym zakresie. Projekt wsparli także nasi strażacy, a przed koziańską remizą sporym zainteresowaniem – zwłaszcza najmłodszych – cieszyły się również wozy bojowe OSP Kozy. Można by więc rzec, że dawka bezpieczeństwa była tym razem podwójna!

(RED)



foto: arch. UG

Rondo z nową nazwą?

Z wnioskiem o nadanie imienia „kpt. Krzysztofa Grabowskiego” dla obecnego ronda „Centrum” – znajdującego się w ciągu drogi DK-52 – wystąpiło Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Gminy Kozy. – *Postanowiliśmy przeprowadzić konsultacje społeczne poprzez dedykowane formularze* – tłumaczy Jacek Kaliński, wójt gminy Kozy. Spośród zebranych opinii tylko jeden głos był przeciwko, pozostałe osoby opowiedziały się za proponowaną zmianą. Na tej podstawie Gmina Kozy wystąpiła do zarządcy drogi – Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o wyrażenie opinii oraz docelowo zgody na zmianę nazwy, która może nastąpić po uchwaleniu jej przez Radę Gminy.

(RED)



foto: Bielskie Drogi

Jelenie na ulicach

Niecodzienny widok, ale i spore zagrożenie dla drogowego bezpieczeństwa – tak określić można wizytę młodych jeleni w centrum naszej miejscowości. Zwierzyna przez kilka godzin przebywała m.in. w okolicach ulicy Przecznej, Dworcowej czy Modrzewiowej – gdzie zrobione zostało zaprezentowane obok zdjęcie. Nie nam oceniać i wyrokować, z jakiego powodu zwierzęta opuściły las i postanowiły odwiedzić zabudowania. Odnosząc się jednak do pojawiających się komentarzy w sieci uspokajamy – jelenie z pomocą specjalistów znalazły drogę do lasu, nie było również mowy o żadnym tzw. odstrzale, co sugerowali niektórzy internauci.

(RED)



foto: arch. UG

W koło Macieju...

Stare przysłowiove powraca niestety w naszej miejscowości w kontekście dewastacji i uszkodzeń mienia publicznego. Wraz z wiosną pojawili się po raz kolejny wandalcy – tym razem w rejonie skrzyżowania ulic Podgórskiej i Krakowskiej, wywracając tablicę ogłoszeniową. – *Wyrwane znaki, zamalowane przystanki czy wybite szyby – to najczęstsze występki. Pamiętajmy i edukujmy się wzajemnie, by do takich sytuacji nie dochodziło. Nie oceniam, czy zrobiła to młodzież czy ktoś starszy. Ale tracimy pieniądze na naprawy, zamiast np. odrestaurowanie starej i wymagającej już tego tablicy* – mówi Jacek Kaliński, wójt gminy Kozy.

(RED)

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”...

Przedświątęczył czas przyniósł informacje, które koziąską społeczność wprawiły w smutny nastrój. Odeszli od nas...

ŚP. GRZEGORZ SZETYŃSKI



foto: arch. SP

Mieszkaniec Kóz, z wykształcenia ogrodnik, który ukończył Akademię Rolniczą w Krakowie. Nabytą wiedzę i umiejętności z powodzeniem wykorzystywał w prowadzeniu dobrze prosperującego rodzinnego gospodarstwa. Podyplomowo zdobył z kolei fach w zakresie zarządzania w administracji publicznej, co w jego zawodowej drodze okazało się nie bez znaczenia. Z samorządem powiatu bielskiego Grzegorz Szetyński związany był od 15 lat.

W 2007 r. pełnił funkcję członka Zarządu Powiatu Bielskiego, a od 2010 r. nieprzerwanie Wicestarosty Bielskiego. Przez lata podlegały mu wydziały gospodarki mieniem, budownictwa oraz ochrony środowiska, rolnictwa i leśnictwa. Oczkiem w głowie była jednak pomoc społeczna. Na pierwszym miejscu zawsze stawał dobro każdego człowieka, robiąc wszystko, by osoby niepełnosprawne czuły się traktowane z należnym szacunkiem. Zabiegał o to, aby mogły korzystać z różnych form wsparcia, jak Warsztaty Terapii Zajęciowej czy pomocy Centrum – Środowiskowego Domu Samopomocy. Doprowadził do utworzenia WTZ w Kozach oraz Czechowicach-Dziedzicach, a także rozbudowy warsztatów przy Bielskim Centrum Psychiatrii – Olszówka. Współpracował

ze stowarzyszeniami i grupami parafialnymi na rzecz osób dotkniętych ubóstwem, niepełnosprawnością, czy ciężką chorobą, z PCK, Caritasem i klubami Honorowych Dawców Krwi. Był przewodniczącym Rady Krajowej Stowarzyszenia Charytatywnego im. Ojca Pio. Grzegorz Szetyński dbał jako samorządowiec o współpracę z partnerskim powiatem Kicmań na Ukrainie. Zależało mu na działaniach na rzecz seniorów, ale też inicjował kooperację przedsiębiorców z obu powiatów. Zawsze uśmiechnięty, otwarty i życzliwy, nigdy nie odmawiał pomocy – tak niemal jednym zgodnym głosem wspominają Grzegorza Szetyńskiego współpracownicy i osoby, które spotkały go na swojej drodze. Wielce zasłużony koziąnianin zmarł 22 marca br. w wieku 61 lat.

ŚP. STANISŁAW KASPEREK

Przez blisko 65 lat druh Stanisław Kasperek aktywnie uczestniczył w życiu Ochotniczej Straży Pożarnej w Kozach. W jednostce pełnił funkcje komendanta gminnego, wiceprezesa, zastępcy naczelnika oraz członka zarządu. To z jego inicjatywy powstała Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, która po dziś stanowi zaplecze kadrowe dla OSP. Zapamiętany zostanie jako wieloletni gwarant, dla którego sprzęt pożarniczy nie stanowił żadnej tajemnicy. Cieszył się ogromnym szacunkiem i uznaniem. Remizę traktował niczym drugi dom, bardzo

angażując się w strażacką działalność. Dzięki jego staraniom i wysiłkom koziąńska straż pozyskała samochody bojowe Star 244, Jelcz 315, Tatra Skuteng oraz wiele innego przydatnego sprzętu. W okresie służby brał udział w licznych akcjach ratowniczo-gaśniczych, podczas których przyczynił się do ratowania życia, zdrowia oraz mienia mieszkańców Kóz i okolicznych miejscowości. Za swoje zasługi i dokonania Stanisław Kasperek został wielokrotnie odznaczony, m.in. najwyższym ochotniczym strażackim odznaczeniem – Złotym Znakiem Związku

Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz medalami „Za zasługi dla pożarnictwa”. Zmarł 21 marca br., w wieku 78 lat, będąc już wówczas członkiem honorowym OSP w Kozach i starszym ogniomistrzem w stanie spoczynku.



foto: arch. OSP

ŚP. SŁAWOMIR SYJOTA



foto: arch. KW

Jeden z mieszkańców Kóz posiadających nietypowe zajęcie i w pełni się mu poświęcający. Od lat młodzieńczych przejawiał zainteresowanie elektroniką, a pierwsze praktyczne szlify zyskiwał już jako uczeń technikum w Bielsku-Białej. Po zdobyciu wykształcenia kierunkowego został zatrudniony w bielskiej

Apenie na stanowisku kontrolera jakości i konstruktora, równolegle jednak wykonywał szereg czynności zgodnych ze swą pasją.

Ze szczególną atencją zajmował się instalowaniem napędów dzwonów na silnikach liniowych. Tak też spod jego ręki „wyszedł” pierwszy tego typu system w skali kraju, który zamontowano w bielskiej katedrze. Wymyślał coraz to nowe rozwiązania, udoskonalając organy kościelne w różnych częściach Polski, m.in. Łodzi, Warszawie, Krakowie, Gliwicach, Lublinie, Gdańsku czy Częstochowie. Wykorzystując zdobytą wiedzę, ale także sumienność i kreatywność w twórczej pracy stworzył na prze-

strzeni lat unikatowe systemy do przeszło 60 organów.

Sławomira Syjotę spotkać można było w roli nagłośnieniowca przy okazji różnych wydarzeń odbywających się na terenie gminy Kozy. Zawsze pomocny, uczynny, dyspozycyjny i pomysłowy, co najbardziej cenili sobie młodzi artyści korzystający z bazy Domu Kultury. Spośród licznych rozwiązań racjonalizatorskich zrealizował m.in. całe oświetlenie sceny, sterowanie świateł, technologie projekcji obrazu. Sprawnie i niezawodnie zapewniał obsługę techniczną imprez, także tych skomplikowanych pod względem logistycznym.

Zmarł 29 marca, przeżywając 63 lata.

Relacja z XXIV sesji Rady Gminy Kozy

8 marca 2021 r., odbyła się XXIV sesja Rady Gminy Kozy, na której podjęto następujące uchwały:

- 1) NR XXIV/202/21 w sprawie zmiany Uchwały Nr XXI/188/20 Rady Gminy Kozy z dnia 21 grudnia 2020 roku w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kozy na

lata 2021-2035;

- 2) NR XXIV/203/21 w sprawie zmiany Uchwały Nr XXI/189/20 Rady Gminy Kozy z dnia 21 grudnia 2020 roku, Uchwała Budżetowa na 2021 rok Gminy Kozy;

(BRG)

Wszystkie uchwały podjęte na sesjach Rady Gminy oraz materiały będące przedmiotem obrad dostępne są na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Kozy www.bip.kozy.pl.

Relacja z XXV sesji Rady Gminy Kozy

30 marca 2021 r., odbyła się XXV sesja Rady Gminy Kozy, na której podjęto następujące uchwały:

- 1) NR XXV/204/21 w sprawie zmiany Uchwały Nr XXI/188/20 Rady Gminy Kozy z dnia 21 grudnia 2020 roku w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Kozy na lata 2021-2035,
- 2) NR XXV/205/21 w sprawie zmiany Uchwały Nr XXI/189/20 Rady Gminy Kozy z dnia 21 grudnia 2020 roku, Uchwała Budżetowa na

2021 rok Gminy Kozy,

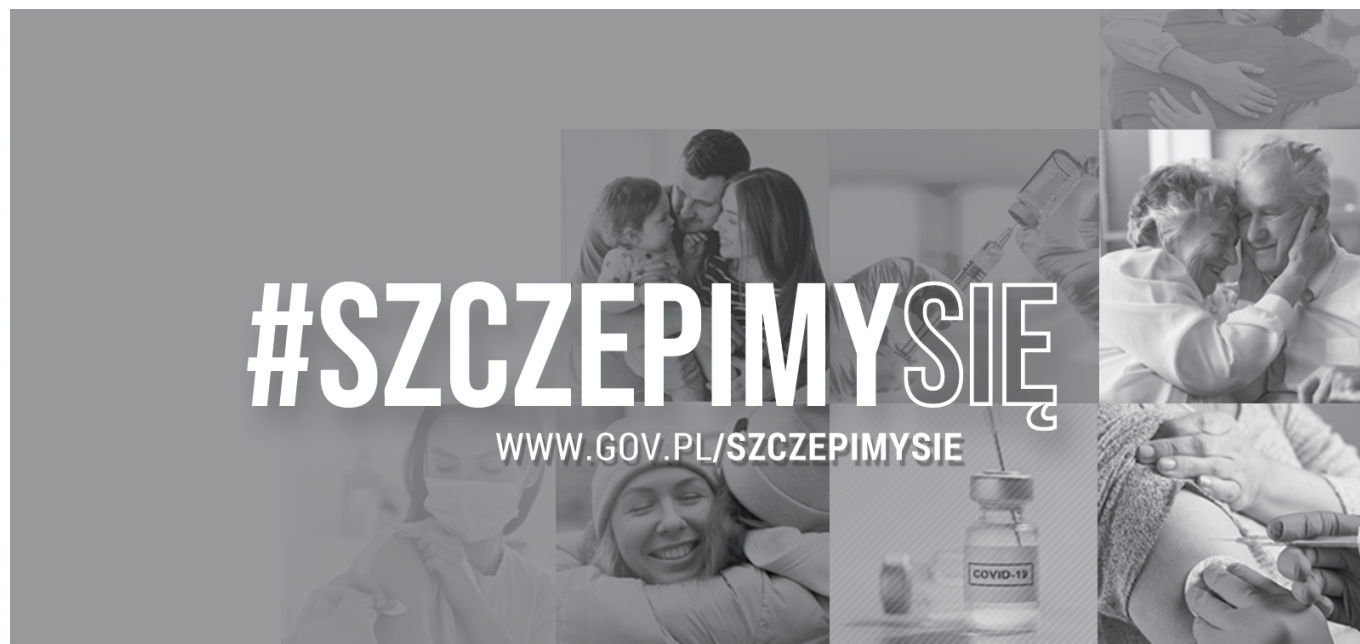
- 3) NR XXV/206/21 w sprawie ustalania zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Kozy,
- 4) NR XXV/207/21 w sprawie rozpatrzenia skargi na kierowników jednostek organizacyjnych gminy Kozy,
- 5) NR XXV/208/21 zmieniająca Uchwałę Nr X/83/19 Rady Gminy Kozy z dnia 29 października 2019 r. w sprawie Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym

Zasobem Gminy Kozy na lata 2019 – 2024,

Ponadto radni zapoznali się z informacją Komendanta Komisariatu Policji w Kobiernicach o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego na terenie Gminy Kozy za 2020 r.

Wszystkie uchwały podjęte na sesjach Rady Gminy oraz materiały będące przedmiotem obrad dostępne są na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Kozy www.bip.kozy.pl.

ZDROWIE



Informujemy, że Niepublicznymi Zakładami Opieki Zdrowotnej w Kozach, które prowadzą akcję szczepień są: Centrum Medyczne MED-KOZ & MEDIKO, ul. Lipowa 2, 43-340 Kozy, **tel. 33 817 38 96**

Lekarz Twojej Rodziny, ul. Szkolna 1, 43-340 Kozy, **tel. 33 819 00 30, 33 817 42 12.**

Przypominamy, że po udanej rejestracji i otrzymaniu terminu, osoby, które będą chciały zaszczepić się przeciw COVID-19, ale mają trudność z dotarciem do punktu szczepień, będą mogły skorzystać ze specjalnie zorganizowanego transportu.

Gmina Kozy uruchomiła numer telefoniczny, za pomocą którego uzyskać można informację w zakresie zgłoszenia potrzeby transportu osoby w ustalonym terminie szczepienia – 538 551 939 (od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00) lub 33 829 86 50 w godzinach pracy Urzędu Gminy.

(UG)



Unia Europejska
Fundusz Spójności



KALENDARIUM REALIZACJI KANALIZACJI SANITARNEJ ETAP X

Trwają prace związane z budową sieci kanalizacji sanitarnej na terenie Gminy Kozy, a zaawansowanie prac wskazuje, iż niebawem Gmina Kozy będzie mogła przystąpić do procedur związanych z odbiorami pierwszych nowo wybudowanych odcinków sieci kanalizacyjnej.

Informujemy, iż właściciele posesji, do których w ramach prowadzonej inwestycji doprowadzony został tzw. sięgacz kanalizacyjny, zostaną dodatkowo poinformowani pisemnie przez Jednostkę Realizującą Projekt o możliwości wykonania przyłącza do sieci we wskazanym terminie.

Zaawansowanie rzeczowe prac budowlanych

Stopień zaawansowania rzeczowego wszystkich robót kanalizacyjnych na koniec marca 2021 roku wynosi ok. 79%. Najwyższe z nich jest na **zadaniu 3 (rejon Krzemionki)** i wynosi blisko 99%. Rozpoczęto już procedurę odbiorową, która z uwagi na zakres inwestycji potrwa kilka tygodni.

Zbliżamy się również do zakończenia prac na **zadaniu nr 2 (rejonie Kolektora Czerwonka)** – zaawansowanie robót na poziomie ok. 91%. Roboty instalacyjne prowadzone są w rejonie ulicy Polnej, Dębowej, Rzecznej, Kęckiej oraz Czereśniowej. Wykonawca w najbliższym czasie przystąpi do prac związanych z odtworzeniem nawierzchni na ulicach: Klonowej, Dębowej i Czereśniowej.

Realizacja robót kanalizacyjnych na **zadaniu nr 4 (rejon: Małe Kozy, Wróblowice)** zaawansowana jest w ok. 61%. Do tej pory powstało 4,75 km nowo wybudowanej sieci kanalizacji wraz z sięgaczami. Na tym zadaniu wykonawca prowadzi roboty budowlane w rejonie ulic: Brzeziny, Ptasiej, Stromej oraz Spacerowej.

Zaawansowanie prac na **zadaniu nr 5 (w rejonie Starego Dworu)** stanowi około 66% robót liniowych, co oznacza, że Wykonawca zrealizował około 3,2 km sieci kanalizacyjnej wraz z sięgaczami do granic poszczególnych działek. W ostatnich tygodniach prowadzono roboty w rejonie ulic

Wapiennej oraz Wierzbowej.

(JRP/RED)

Szanowni mieszkańcy, przepraszamy za wszelkie niedogodności związane z prowadzonymi robotami budowlanymi. Prace ziemne prowadzone w pasie drogowym zawsze powodują chwilową uciążliwość dla okolicznych mieszkańców. Wykonawcy oraz Jednostka Realizująca Projekt dokładają wszelkich starań, by proces budowlany przebiegał dla Państwa możliwie najmniej uciążliwie. Serdecznie prosimy o wyrozumiałość.



foto: arch. UG



Dodatkowe miliony dla Kóz

W 2020 roku Zarząd Województwa Śląskiego ogłosił nabór wniosków o przyznanie pomocy z zakresu gospodarki wodno-ściekowej w ramach poddziałania „wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii” w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Gmina Kozy w ramach powyższego naboru złożyła wnioski o przyznanie pomocy na realizację operacji pn.: „**Budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Kozy – Etap Xc obejmujący rejon: Małe Kozy, Wróblowice oraz Etap Xd obejmujący rejon: Stary Dwór**”.

10 lutego 2021 roku Zarząd Województwa Śląskiego ogłosił listę operacji informującą o kolejności przysługiwania pomocy dla przedmiotowego naboru. Gmina Kozy

znalazła się na tej liście i uzyskała możliwość wsparcia finansowego ze środków Unii Europejskiej.

Umowa o przyznanie pomocy została podpisana w dniu 9 marca 2021 roku pomiędzy Samorządem Województwa Śląskiego a Gminą Kozy, co stanowiło zakończenie procedury aplikowania o środki trwającej od kwietnia 2020 roku. Beneficjentowi, na podstawie złożonego wniosku o przyznanie pomocy, została przyznana pomoc w wysokości do 2 000 000 zł, co stanowi do 63,63 % poniesionych kosztów kwalifikowalnych. Planowana całkowita wartość zadania (bez kosztów związanych z odtworzeniem nawierzchni) wynosi obecnie 3 940 088,57 zł, a wartość kosztów kwalifikowalnych 3 203 324,04 zł. Obecnie trwa procedura przetargowa na wyłonienie wykonawcy robót budowlanych. Rozstrzygnięcie tej procedury pozwoli ostatecznie poznać rzeczywiste koszty wykonania operacji, której realizacja w okresie pandemii

nie należy do najłatwiejszych i najtańszych. W ramach robót budowlanych planuje się wykonać 4,83 km systemu kanalizacji zbiorczej dla ścieków komunalnych. Obszar Gminy Kozy, który objęty będzie pracami związanymi z budową kanalizacji sanitarnej to rejon Małych Kóz, Wróblowic oraz Starego Dworu. Celem operacji jest poprawa warunków zamieszkiwania i prowadzenia działalności gospodarczej na terenie Gminy Kozy, poprzez udostępnienie mieszkańcom oraz przedsiębiorcom, prowadzącym działalność gospodarczą na jej obszarze sieci kanalizacji sanitarnej, umożliwiającej odprowadzenie ścieków gospodarczo-bytowych do oczyszczalni poprzez budowę sieci kanalizacji sanitarnej na terenie Gminy Kozy. Niniejsze zadanie stanowi dopełnienie prac związanych z budową sieci kanalizacji sanitarnej w ramach prowadzonych obecnie prac na projekcie pn. „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w Gminie Kozy – etap X”.

(JRP/R)

Profilaktycznie w Jedynce

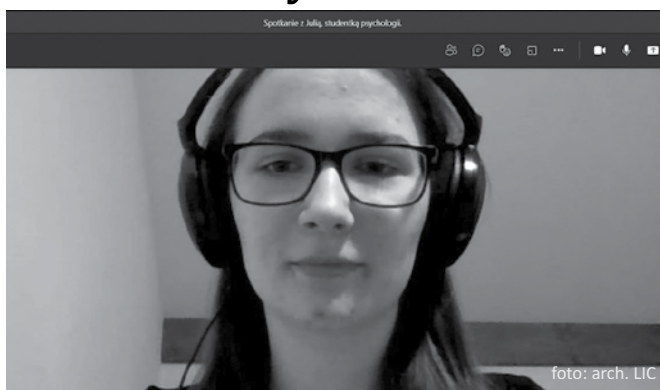
W marcu SP nr 1 wzięła udział w projekcie #JESTEMzSOS prowadzonym przez Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce. Obecnie można – niestety – zaobserwować normalizację agresji i przemocy w Internecie, na którą narażeni są najmłodszy. Rasizm, wyśmiewanie wyglądu, pochodzenia czy poglądów to zjawiska, z którymi również się spotykają. Chcąc chronić uczniów i działać profilaktycznie szkoła wzięła udział w projekcie promującym tolerancję wobec dzieci.

Dzieci z pieczy zastępczej czy rodzin w kryzysie, mogą być bardziej narażone na internetową, „niewidzialną” przemoc ze strony rówieśników. Dlatego ważne jest, by nie czuły się w szkole czy grupie gorsze. Jak pokazują dane NASK[1], aż 49% nastolatków doświadczyło agresji słownej w Internecie, 47% nastolatków uważa, że dominuje tam agresja i nietolerancja, a dyskusje prowadzone są w stronę wyzwisk i obelg. Młodzi ludzie przyznają, że są w sieci poniżani (19%), zastraszeni (14%), a 12%

z nich przyznaje, że doświadczyło rozpowsechniania na swój temat fałszywych informacji.

W ramach projektu uczniowie klas 4-8 wzięli udział w lekcji prowadzonej w formie on-line na platformie Zoom przez specjalistkę – Angelę Madejską. Młodzież chętnie i aktywnie uczestniczyła w zajęciach. Miejmy nadzieję, że udział w nich uwrażliwi wszystkich uczniów, zwróci uwagę na specyfikę omawianego problemu i ochroni przed popełnianiem błędów. (SP1)

„Studia? Pytam i wiem!”



Tytułowe sformułowanie to nazwa cyklu spotkań PIK-u (grupy inicjatyw uczniowskich) z absolwentami Baczyńskiego.

Zgodnie z oczekiwaniami grupy inicjatyw uczniowskich PIK młodzież spotka się ze studentami medycyny, fizjoterapii, architektury, pedagogiki, filologii angielskiej, prawa i innych. Spotkania odbywają się co dwa tygodnie na platformie TEAMS w godzinach wieczornych.

Inicjatywa wychodzi naprzeciw oczekiwaniom uczniów, którzy potrzebują wskazówek, podpowiedzi, pomysłów na dalsze kształcenie, swój rozwój osobisty i zawodowy. Absolwenci dzielą się spostrzeżeniami dot. ich nauki w liceum, przygotowani do matury, technik, metod uczenia się, wymagań umożliwiających dostanie się na wybrany kierunek, odnalezienia się w studenckiej rzeczywistości, trafności wyborów, łączenia studiowania ze swoimi pasjami, perspektyw po ukończeniu studiów.

Uczniowie mogą w tym bezpośrednim kontakcie otrzymywać odpowiedzi na interesujące ich pytania dot. danego kierunku studiów. Goście są do tych spotkań świetnie przygotowani, a uczestniczący w nich uczniowie potwierdzają potrzebę takiego przedsięwzięcia i chcą w nim dalej uczestniczyć.

– *My, nauczyciele organizatorzy, z ogromną przyjemnością i dumą słuchamy i widzimy z jakim zaangażowaniem, entuzjazmem i przekonaniem nasi wychowankowie opowiadają o swoich studiach, praktykach, działalności w organizacjach studenckich – mówią zgodnie Agata Sojka-Marek i Beata Urbaniec, nauczycielki w Baczyńskim.*

Odbyły się już spotkania ze studentką drugiego roku psychologii Uniwersytetu Śląskiego i studentem drugiego roku wydziału lekarskiego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach. W planach są kolejne, ze studentami UJ Politechniki Śląskiej/Krakowskiej, AGH i innych uczelni. (Liceum/RED)

Świadomi uczniowie

Jedynka wzięła udział w dwóch akcjach – „Dołącz do nas i załóż dwie różnokolorowe skarpetki” oraz „Zaświeć na niebiesko”. Odwoływały się odpowiednio do Światowego Dnia Osób z Zespołem Downa oraz Światowego Dnia Świadomości Autyzmu. Choć z racji pandemii w innej formule, dla uczniów to już tradycja.

Społeczność SP1 mimo zdalnego nauczania wciąż jednoczy się i nie pozostaje obojętna na innych. A zarówno uczniowie z zespołem Downa, jak i z autyzmem, są członkami szkolnej społeczności. Tak, jak wszyscy przeżywają swoje małe sukcesy i mierzą się z przeciwnościami. To ważne, by czuli się wśród innych dobrze, byli zauważani i akceptowani. Dlatego także w tym roku wielu uczniów na znak solidarności z osobami z zespołem Downa założyło dwie różnokolorowe skarpetki – symbol niedopasowanych chromosomów. Dużym zainteresowaniem cieszył się w klasach 1-4 konkurs na pacynkę ze skarpetki oraz ten skierowany do uczniów z klas 4-8 na projekt lub wiersz pod hasłem „Popatrz inaczej, bo wszyscy jesteśmy sobie potrzebni”. Młodsze dzieci poznały historię dziewczynki z zespołem Downa przedstawioną w prezentacji multimedialnej, przygotowanej na podstawie książki Elizy Piotrowskiej pt. „Żółte kółka – mam na imię Inna”. Książka w prosty sposób pokazuje, że nikogo nie można oceniać na podstawie wyglądu. Każdy ma jakieś słabości, ale i mocne strony. Możemy uczyć się od siebie nawzajem. Na stronie internetowej szkoły można znaleźć linki do filmików, które w przystępny sposób pokazują, jak wygląda świat z perspektywy osób z autyzmem. Warto podejmować różne próby zaciekawienia uczniów tematem, gdyż jest to pierwszy krok do zapobiegania dyskryminacji osób, które nie z własnej winy mają problemy z mówieniem, postrzeganiem świata i rozumieniem relacji społecznych. Same gesty to jednak za mało. By zrozumieć i zaakceptować osoby niepełnosprawne, w tym osoby z autyzmem, trzeba je po prostu bliżej poznać. (SP1/RED)



Przedszkolne aktywności

Jeszcze zanim mali podopieczni koziańskiego przedszkola udali się na przymusową przerwę spędzili czas w placówce na rozmaitych aktywnościach, które dostarczyły im nie lada satysfakcji.

Dzieci z grupy „Jagódek” przygotowały przedstawienie pt. „Jak Koralik budził las”. To z okazji obchodzonego w marcu pierwszego dnia wiosny. Przedszkolaki zaprezentowały umiejętności teatralne oraz wokalne szerszemu gronu, ponieważ występ został nagrany i udostępniony na stronie internetowej przedszkola (www.przedszkole.kozy.pl w zakładce Aktualności).

Wszystkie grupy z koziańskiego przedszkola przystąpiły do wojewódzkiej akcji informacyjno-edukacyjnej „Wirusochrona”. Za główny jej cel przyjęto promocję podstawowych zasad higieny osobistej wśród dzieci w wieku przedszkolnym i ich rodziców oraz zwrócenie uwagi na znaczącą rolę higieny jako podstawowego środka zapobiegania przenoszenia się wirusów, ze szczególnym zwróceniem uwagi na koronawirusa i grypę. I w tym przypadku „w sieci” umieszczona została dokumentacja fotograficzna wraz z opisem przeprowadzonych zajęć edukacyjnych #LekcjaHIGIENY i #wirusochrona. Realizacja tego przedsięwzięcia przez najmłodszych zosta-

ła potwierdzona stosownym dyplomem Śląskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego.

W przedszkolu odbyły się ponadto konkursy, dające możliwość wspólnego spędzenia czasu rodzica z dzieckiem w trakcie przygotowywania prac. Sporym zainteresowaniem cieszyła się kolejna edycja konkursu logopedyczno-plastycznego „Logotwo-

rek”. Z kolei inicjatywa pod hasłem „Mam talent” zakładała odkrywanie talentów przedszkolaków oraz umiejętności prezentowania swoich możliwości. Wychowawcy z poszczególnych grup zaprosili również rodziców wraz z dziećmi do udziału w wewnątrzgrupowych konkursach o tematyce wielkanocnej.

(PP)



foto: arch. PP

Targi on-line

Pandemiczne obostrzenia sprawiły, że odbywające się zawsze początkiem wiosny targi edukacyjne dla dzieci ze szkół podstawowych w Kozach zorganizowano w sieci. Jak się okazało, pomysł był przedsięwzięciem w pełni udanym.

Przed ekrany komputerów 8-klasistów zaprosił organizator wydarzenia – Szkoła Podstawowa nr 2 im. Stanisława Staszica. W tej nietypowej i nowej formule udział wzięło aż 18 szkół ponadpodstawowych – m.in. z Bielska-Białej czy Kęt, swoją prezentację przygotowało oczywiście także koziańskie liceum. – *To dla nas wszystkich nowość. Mamy świadomość, że nic nie zastąpi spotkań z innymi ludźmi, ale obecne czasy sprawiły, że było to jedyne możliwe rozwiązanie. Jak się okazało, cieszyło się wśród koziańskich ósmoklasistów ogromnym zainteresowaniem. Uczniowie po ich zakończeniu wypowiadali się pochlebnie na temat targów, zwracając uwagę, że możliwość obejrzenia wielu prezentacji będzie dla nich pomocna przy wyborze dalszej ścieżki kształcenia* – mówi Joanna Matlak, dyrektor Dwójki.

(RED)

zajęcia realizowane 8 tygodni w firmach budowlanych.

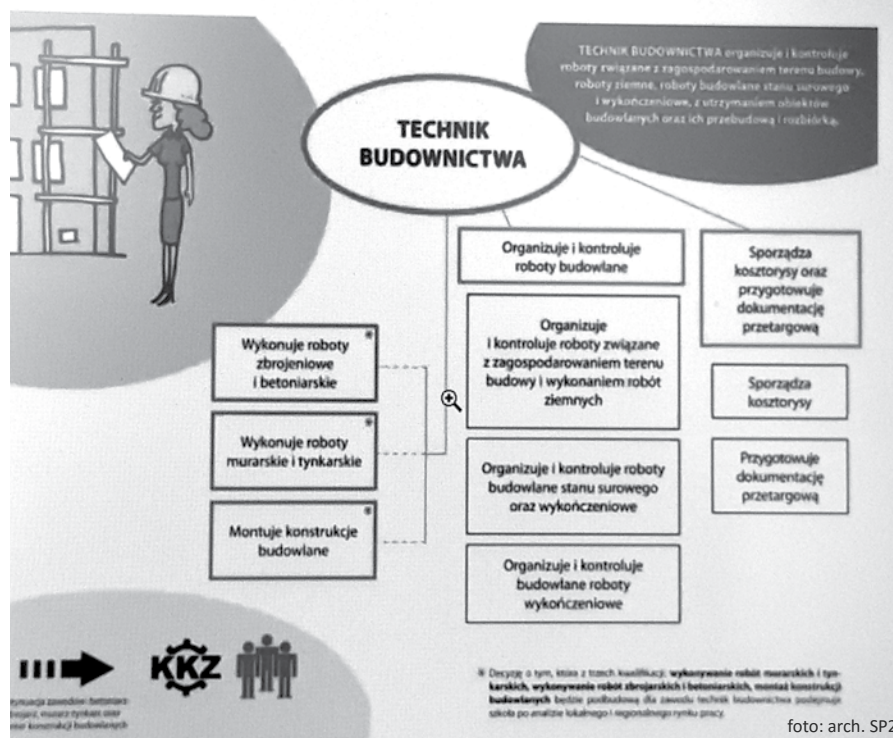


foto: arch. SP2

Majówka? Nie wiadomo...

Tytułowe określenie odnosi się rzecz jasna do uroczystości związanych z dniem 3 Maja. W ubiegłym roku pandemiczna rzeczywistość sprawiła, że świętowanie miało charakter symboliczny. Jak będzie w tym roku? Nie wiadomo ...

– *Obstrzenia zmieniają się, pandemia wciąż krzyżuje plany wielu organizatorów. Oczywiście przygotowujemy się i choć zostały nieco ponad dwa tygodnie, to nie możemy być pewni naszych zamierzeń. Zachęcamy więc, by śledzić informacje na naszych stronach internetowych względem ewentualnego harmonogramu wydarzeń* – mówi Marek Małecki, dyrektor Domu Kultury w Kozach.

Szczegółowe informacje znaleźć będzie można również w social mediach – na profilach facebookowych Gmina Kozy i Koziańskie Wiadomości. Zachęcamy do obserwowania. (MS)



W 2020 roku wójt Jacek Kaliński i przewodniczący Rady Gminy Miłosz Zelek złożyli symbolicznie kwiaty pod tablicami pamiątkowymi, a krótka uroczystość transmitowana była w sieci.

foto: MS

Młodzi i zdolni

Pierwszy kwartał roku to w Gminie Kozy tradycyjnie okazja do przyznania wyróżnień młodym i zdolnym osobom – Semper Melior.

Ustanowione zostało przez wójta Gminy Kozy w celu wyłaniania wśród młodzieży postaw godnych naśladowania. Laureaci nagrody, realizując pasje lub obowiązki, wyróżniają się w swoim środowisku konsekwencją działania, pokonywaniem bariery i tworzą wartościowe wzorce zachowań.

W tym roku – z uwagi na obstrzenia – tradycyjna gala rozdania nagród nie mogła się odbyć. Za pomocą sieci więc i materiału filmowego, wójt Jacek Kaliński skierował słowa uznania do laureatów – całość zobaczyć można na fan page'u Gminy Kozy

w serwisie www.facebook.com.

W 2021 roku nominowanych do wyróżnień zostało w poszczególnych kategoriach 14 osób.

Kategoria PASJA:

- Mateusz Góral
- Filip Filarski
- Maciej Saferna
- Michał Naglik
- Zuzanna Gałuszka
- Nadia Mostek

Kategoria CZŁOWIEK:

- Szymon Pietrzak
- Zuzanna Zielasko
- Zuzanna Masiak
- Michał Presz

Kategoria KULTURA I SZTUKA:

- Olga Patek
- Marcin Adamski
- Michał Kordasz
- Justyna Solczykiewicz

Spośród wymienionych osób wyróżniono dodatkowo Michała Naglika, Zuzannę Masiak i Michała Kordasza. Gratulujemy wszystkim laureatom nagrody Semper Melior, życząc sił i motywacji w dążeniu do ciągłego stawania się lepszym.

(RED)



foto: arch. UG

Gminny Konkurs Ekologiczny



Wiktoria Janczukowska

Segregacja odpadów, ograniczanie ich wytwarzania, ochrona powietrza i zdrowia przed smogiem – m.in. do tych założeń mających szerzyć pozytywną postawę względem ekologii odnosili się uczestnicy konkursu zorganizowanego przez Młodzieżową Radę Gminy Kozy początkiem br. W ramach konkursu uczestnicy przygotowali prace plastyczne i przyznać trzeba, że kreatywności

brakło. Wręcz przeciwnie, poziom konkursu uznać można za bardzo wysoki, a przygotowane prace jako nad wyraz ciekawe.

Zwycięczynią została Sylwia Niemczyk, drugie miejsce przypadło Wiktorii Janczukowskiej, najniższy stopień konkursowego podium przypadło ex aequo Dominice Naglik i Franciszkowi Komęderze.

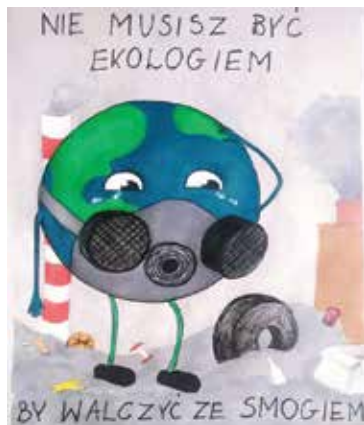
– Jesteśmy dumni, że wśród młodego pokolenia poziom świadomości ekologicznej jest na wysokim poziomie.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom wierząc, że tę świadomość obserwować będziemy także w codzienności – podkreślają organizatorzy.

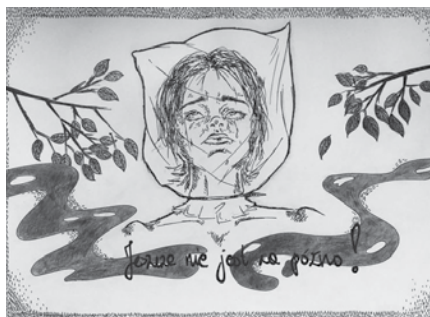
(RED/MRG)



Franciszek Komędera



Dominika Naglik



Sylwia Niemczyk

PSZOK ogłoszenie

W związku z błędnymi informacjami, jakie pojawiły się na odwrocie harmonogramów wydrukowanych i dostarczonych mieszkańcom naszej Gminy przez firmę Sanit-Trans Sp. z o.o. dotyczących funkcjonowania Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych oraz miejsc dostarczania przeterminowanych leków, informujemy:

1. dni i godziny otwarcia Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) w Kozach przy ul. Szkolnej **nie uległy zmianie, są takie same jak w miesiącach poprzednich:**

- WTOREK 13.00 - 17.00
- ŚRODA 13.00 - 17.00
- CZWARTEK 9.00 - 13.00
- PIĄTEK 13.00 - 17.00
- SOBOTA 7.00 - 13.00

(oprócz OSTATNIEJ soboty miesiąca!, w zamian za to PSZOK jest czynny w PONIEDZIAŁEK poprzedzający tę sobotę, w godzinach od 7.00 – 13.00).

2. przeterminowane leki **należy dostarczać do PSZOK.**

(UG)

Odpady wielkogabarytowe

Firma Sanit-Trans Sp. z o.o. kontynuuje odbiór odpadów wielkogabarytowych z terenu nieruchomości położonych w Kozach. W maju odbiór gabarytów będzie się odbywał w następujących terminach:

REJON 3	11 maja
REJON 4	10 maja
REJON 5	17 maja
REJON 6	14 maja
REJON 7	19 maja

Wszystkie ulice przypisane do danego rejonu sprawdzić można w sieci odwiedzając stronę internetową – www.kozy.pl, następnie przechodząc do zakładki „Gospodarka i środowisko” -> Gospodarka odpadami -> Odpady komunalne.

Prosimy o przygotowanie i wystawienie gabarytów przed posesją do godz. 6.00.

Do gabarytów zaliczamy m.in: meble, materace, dywany, wózki dziecięce, suszarki na pranie, deski do prasowania, rowery, duże zabawki. Do odpadów wielkogabarytowych **nie zaliczamy sprzętu AGD, RTV!**

Z terenu nieruchomości nie będą również odbierane:

1. odpady budowlane, np. drewniane deski, belki, panele, ramy okienne, drzwi czy elementy ogrodzenia, zużyte umywalki, muszle toaletowe, grzejniki;
2. części samochodowe, motorowery i kosiarki spalinowe;
3. opony.

Chrońmy naszą planetę już dzisiaj, prowadząc odpowiedzialną i rozsądną politykę gospodarowania odpadami, jeżeli jest to możliwe, naprawiamy sprzęty, odnawiamy meble, przekazujemy je nowym właścicielom, w ten sposób dajemy im nowe, dłuższe życie. (UG)

Przypominamy mieszkańcom, że 31 marca 2021 r. upłynął termin wnoszenia opłat za odpady komunalne za I kwartał tego roku. Właścicielom nieruchomości, którzy nie dopełnili tego obowiązku przypominamy, że opłatę w niezmienionej wysokości, tj. 23 zł od osoby należy uiścić przelewem na indywidualne konto bankowe.

Segregacja śmieci

FRAKCJA BIO



- odpadki warzywne
- resztki jedzenia
- ścięte kwiaty
- drobne rośliny doniczkowe



Jeśli posiadasz przydomowy kompostownik możesz złożyć deklarację o zwolnienie z części opłaty za odpady BIO.

Instalując na swoim telefonie Aplikację Blisko, możesz otrzymywać przypomnienia na telefon – np. dotyczące wywozu danej frakcji następnego dnia.



Segregacja śmieci to temat dotyczący każdego z nas – toteż licznie pojawiają się pytania i wątpliwości związane z odpowiednim podziałem śmieci na poszczególne frakcje. W tym numerze przybliżamy szerzej podział śmieci ze względu na dwie frakcje – bio i pozostałości po segregacji. Jak segregować właściwie? Co wrzucamy do odpadów BIO, a co do pozostałości po segregacji? M.in. na te pytania odpowiadamy w tym numerze.

Równocześnie zwracamy uwagę na bezpieczeństwo nas wszystkich związane z pandemią COVID-19 – zalecamy zużyte chusteczki higieniczne oraz ręczniki papierowe wrzucać do pozostałości po segregacji.

Odpady biodegradowalne "BIO" powinny być gromadzone w workach koloru brązowego lub w pojemnikach przystosowanych do załadunku, które zapewnia właściciel nieruchomości. **Biodopady czyli:** odpadki warzywne, owocowe (obierki, łupiny itp.), resztki jedzenia, drobne rośliny doniczkowe, kwiaty cięte.

Przypominamy, że istnieje możliwość zwolnienia z części opłaty z tytułu posiadania kompostownika przydomowego i kompostowania w nim biodopadów, w tym celu należy złożyć deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Nie wrzucamy: odpadów stanowiących części roślin pochodzących z terenów zielonych, ogrodów (trawy, liści, odpadów zielonych), odchodów zwierząt domowych, ani materiałów nimi zanieczyszczonych (w tym żwirku dla kotów i ściółki dla gryzoni), oleju jadalnego, płyt wiórowych i pilśniowych, leków, zużytych materiałów higienicznych, w tym pieluch jednorazowych, kości, ości, innych odpadów komunalnych (w tym niebezpiecznych), popiołu.

- „bio” a pozostałości

Pozostałości po segregacji mają być gromadzone w workach przezroczystych dowolnego koloru (pozwalających na zweryfikowanie ich zawartości) lub w pojemnikach przystosowanych do załadunku, które zapewnia właściciel nieruchomości.

Do pozostałości po segregacji wrzucamy: artykuły higieniczne (pieluchy jednorazowe, chusteczki higieniczne, ręczniki papierowe), papier lakierowany i powleczony folią, zatłuszczony papier, ceramikę, porcelanę, fajans, szkło żaroodporne, znicze z niedającą się usunąć zawartością wosku, odchody zwierząt domowych oraz materiały nimi zanieczyszczone, drobne tekstylia (ścierki, skarpetki, paski itp.), kości, ości, maseczki jednorazowe, rękawiczki jednorazowe.

Nie wrzucamy: odpadów podlegających segregacji, odpadów budowlanych, remontowych, odpadów niebezpiecznych, styropianu, leków, odpadów stanowiących części roślin pochodzących z terenów zielonych, ogrodów, parków i cmentarzy, popiołu.



FRAKCJA POZOSTAŁOŚCI PO SEGREGACJI



W czasie pandemii i zagrożenia epidemiologicznego zużyte chusteczki higieniczne oraz ręczniki papierowe wyrzucaj do POZOSTAŁOŚCI PO SEGREGACJI!



Szczegółowe informacje związane z gospodarką odpadami znaleźć można na stronie internetowej – www.kozy.pl odwiedzając zakładkę -> GOSPODARKA ODPADAMI -> ODPADY KOMUNALNE

Turniej pełen uśmiechu

W niedzielę 14 marca w hali Centrum Sportowo-Widowiskowego w Kozach rozegrany został turniej piłkarski „CSW Happy Cup”, w którym udział wzięły dzieci z rocznika 2014 i młodszych.

Do rywalizacji przystąpiły dzieci z Kóz reprezentujące dwa kluby sportowe: UKS Kozy oraz LKS Orzeł Kozy. Nie zabrakło również gości – najmłodszych zawodników z LKS Groń Bujaków oraz LKS Jawiszowice. Udział w zawodach był bezpłatny, a dzięki sponsorom blisko 40 dzieci otrzymało medale i puchary oraz poczęstunek. Zupełną nowością wprowadzoną w związku z obostrzeniami była transmisja na żywo z całego wydarzenia,

którą można było śledzić nie wychodząc z domu.

Choć w zawodach prowadzono klasyfikacje, to nadrzędnym celem turnieju było propagowanie aktywności fizycznej wśród najmłodszych, kształtowanie zdrowego stylu życia oraz właściwej postawy dzieci jako zawodników i kibiców.

(CSW)



foto: Arch. CSW Kozy

Kolejne tytuły

Reprezentanci sportów siłowych z Kóz ponownie ze znakomitej strony zaprezentowali się w międzynarodowych zawodach rangi mistrzowskiej.

Od 18 do 20 marca zawodnicy Stowarzyszenia Sportów Siłowych Benchpress startowali w Mistrzostwach Europy federacji XPC w trójboju siłowym. Do rywalizacji tej przystąpiło łącznie 220 sportowców z 6 krajów Starego Kontynentu, w tym biało-czerwoni z gminy Kozy: Magdalena Szpila, Grzegorz Drewniany i Wiesław Wróbel.

W komplecie kozianom przypadły w udziale mistrzowskie zdobycze. Magdalena Szpila wywalczyła złoto w swojej

kategori oraz w gronie open junierek. W martwym ciągu uzyskała znakomity rezultat 130 kg, ustanawiając tym samym rekord Europy. Grzegorz Drewniany sięgnął po dwa najcenniejsze krążki – w przysiadach (225 kg) i martwym ciągu (235 kg). Z kolei w konkurencji open w martwym ciągu zajął 2. miejsce. Występ Wiesława Wróbla to zwycięstwa w swojej kategorii oraz open masters z wynikiem 257,5 kg w martwym ciągu.

Zawody z udziałem trójboistów z Kóz odbyły się w ścisłym reżimie sanitarnym. Pomimo wszelakich obostrzeń poziom sportowy był bardzo wysoki.

(R)



foto: Arch. Stowarzyszenia Sportów Siłowych Benchpress Kozy

Stadion po rewitalizacji

Boisko piłkarskie w Kozach poddane zostało w marcu serii zabiegów pielęgnacyjnych, polegających na przygotowaniu obiektu do rozgrywek seniorów oraz dzieci i młodzieży.

W tym celu do Kóz sprowadzono specjalny sprzęt, który idealnie sprawdza się w tego typu pracach. Korzystając z pięknej, przedwiosennej pogody, przeprowadzono prace związane z napowietrzaniem, walcowaniem i zasileniem murawy. Boisko zostało następnie wysypane ponad 40 tonami piasku. – *Dzięki tym zabiegom komfort gry znacząco się poprawi. Pozwoli to zawodnikom i zawodniczkom na bezpieczne korzystanie ze stadionu oraz z pewnością przyczyni się do zwycięstw koziańskich zespołów w tym sezonie* – komentuje Konrad Hamerlak, dyrektor CSW Kozy.

(CSW)



foto: Arch. CSW Kozy

Blisko halowego podium

Dwie drużyny UKS Kozy – w kategoriach orlików oraz młodzików – występowały w lutym i marcu w halowych rozgrywkach zorganizowanych przez Podokrąg Bielsko-Biała.

Zmagania w ligowej formule w halach w Jaworzu i Wilkowicach okazały się trafionym przedsięwzięciem, zapewniając młodym

Zarówno starsi, jak i młodszy zawodnicy w rozgrywkach zimowych finiszowali tuż poza podium. Orlicy zanotowali wprawdzie wysokie porażki z mocnymi drużynami z Bielska-Białej, Jasienicy i Wilkowic, ale też zdołali po ciężkich bojach pokonać ekipy Czarnych Jaworze, Strefy Futbolu Bronów oraz Zapory Wapienica. Osta-

4. lokatę w lidze. Indywidualnie 13 bramkami wysokie umiejętności ofensywne zademonstrował Dawid Wójcik.

Wyniki orlików UKS Kozy:

- GLKS Wilkowice 0:12
- GLKS II Wilkowice 3:5
- Czarni Jaworze 5:3
- Strefa Futbolu Bronów 8:6
- Rekord Bielsko-Biała 0:19
- Zapora Wapienica 4:3
- Drzewiarz Jasienica 1:12

Skład UKS: Adam Żelichowski, Mikołaj Rzeźnik, Wojciech Niesyt, Kacper Goliasz, Michał Malarz, Wojciech Ostrowski, Karol Znamirowski, Wiktor Pindel, Mateusz Pękala, Kacper Gąsiorek, Antoni Pezda, Wojciech Wawak, Filip Wróbel, Piotr Maciąg, Borys Jagosz, Jakub Kipping.

Wyniki młodzików UKS Kozy:

- GLKS Wilkowice (rocznik 2009) 9:3
- GLKS Wilkowice (rocznik 2008) 2:9
- Drzewiarz Jasienica 1:12
- Strefa Football 13:0
- Rekord Bielsko-Biała 3:10
- Zapora Wapienica 4:3

Skład UKS: Paweł Koziołek, Adam Żelichowski, Karol Jurecki, Piotr Jurecki, Dominik Jurzak, Fryderyk Rocchia, Szymon Grzeszek, Maciej Grzyb, Sergiusz Honkisz, Dawid Wójcik, Krzysztof Kiczmer, Dawid Mateja, Jakub Chmura.



Drużyna orlików UKS Kozy na 4. miejscu zakończyła ligowe zmagania halowe, które zorganizował Podokrąg Bielsko-Biała.

piłkarzom sposobność do konfrontacji z rówieśnikami. Te natomiast w przypadku kozian przyniosły mecze zakończone zwycięstwami bądź zebraniem wartościowych doświadczeń na przyszłość. – *Patrząc, jak chłopcy z meczu na mecz lepiej czuli się na pełnowymiarowej hali, z jeszcze większą niecierpliwością czekamy na halę, która już niedługo ma powstać w naszej miejscowości* – nadmienił klub z Kóz w mediach społecznościowych w podsumowaniu występu zespołu orlików.

teczne pozytywne 4. miejsce to m.in. efekt bramkostrzelnej postawy Filipa Wróbla i Antoniego Pezdy, którzy strzelili rywalom odpowiednio 8 i 7 goli.

Także w meczach młodzików działo się sporo ciekawego. Znacznie silniejsze okazały się od nich przede wszystkim drużyny Rekordu Bielsko-Biała i GLKS Wilkowice, ale trudno się temu dziwić, wszak to medaliści futsalowych mistrzostw w skali całego kraju. Zwycięstwo 4:3 nad rówieśnikami Zapory Wapienica zapewniło ekipie z Kóz

Sztutowo w planach

Na okres letnich wakacji sportowy obóz dla młodych zawodników zaplanował UKS Kozy.

Bazą obozu, przewidzianego w terminie od 6 do 15 lipca 2021 roku, będzie Sztutowo. Miejscowość ta położona jest w województwie pomorskim na malowniczym obszarze Żuław Wiślanych. Pobyt właśnie tam gwarantuje wypoczynek w nadmor-

skim, sprzyjającym klimacie. Dodatkowy atut to atrakcje, jakie wiążą się z wyjazdem w ten rejon kraju. I tak też w planie obozu w Sztutowie są m.in. wycieczka do Gdańska, rejs statkiem Wisłą Królewicką czy spacer do Rezerwatu Kormoranów.

Obóz organizowany przez UKS Kozy, a przeznaczony dla dzieci w rocznikach 2008-2014, będzie miał tradycyjnie cha-

rakter sportowy. Wśród szeregu aktywności dla uczestników wymienić należy m.in. zajęcia ze szczególnym uwzględnieniem wszechstronnego rozwoju, piłkarskie treningi oraz gry i zabawy na świeżym powietrzu. Wszystko to w mniejszych grupach wyselekcjonowanych rocznikami.

(RED)

Na podium Pucharu UEFA

Drużyna orlików LKS Orzeł Kozy ma za sobą pierwszy tegoroczny turniej na „dużym” boisku.

Na obiekcie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Zabrze, konkretnie trzech boiskach wyścielonych nową sztuczną trawą, rywalizowało łącznie 16 zespołów z terenu województwa śląskiego, co dało liczbę niemal 200 młodych piłkarzy. Nie tylko jednak liczna frekwencja stanowiła o jakości zawodów. – *Poziom rywalizacji był bardzo wysoki, dla nas to dużo grania w świetnych*

warunkach. Organizatorzy zgodnie stwierdzili, że zjechały się drużyny z najwyższej półki, a my tylko dodamy, iż organizacja turnieju również była profesjonalna – czytamy na profilu LKS Orzeł na Facebooku. Podopieczni trenera Jakuba Honkisz stanęli na wysokości zadania pod względem czysto sportowym. W swojej grupie – nazwanej Puchar UEFA – zajęli znakomite 2. miejsce.

(MA)



foto: Arch. LKS Orzeł Kozy

Basen na/w Ameryce

Zasilany był wodą z górskiego potoku, stąd woda w nim była stosunkowo zimna, jednak nie przeszkadzało to przedwojennej koziańskiej młodzieży w zażywaniu w nim kąpeli i uprawianiu sportów wodnych nawet na masową skalę. 85 lat temu rozpoczęto budowę pierwszego ogólnodostępnego basenu w Kozach.

W połowie lat 30. XX wieku w środowisku osób skupionych wokół Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej oddział w Kozach powstała idea wybudowania na terenie miejscowości odkrytego basenu kąpielowego. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej powstało w Kozach już w 1917 roku i skupiało w swoich szeregach chłopców i mężczyzn w wieku od 14 do 30 lat. Była to organizacja ogólnopolska, której działalność wiązała się z rozwojem duchowym i fizycznym męskiej młodzieży katolickiej. Na terenie Kóz przynależność do KSMM cieszyła się sporą popularnością. Oprócz działalności typowo religijnej oraz kulturalnej, członkowie KSMM angażowali się również w rozwój sportu amatorskiego.

Teren pod budowę basenu udostępnił Błażej Skoczylas, gospodarz z Górnej Wsi. Grunt zlokalizowany był nieopodal lasu w przysiółku zwanym tradycyjnie Ameryka, w bliskiej odległości górskiego potoku, który miał zasilać basen. Wytyczenie basenu i prace budowlane rozpoczęto w 1936 roku. W okresie szalejącego kryzysu lat 30. i powszechnego bezrobocia wielu młodych ludzi chętnie włączało się do pracy przy budowie basenu, mając za wynagrodzenie... dwie bułki i porcję kielbasy. Jedynie prace bardziej fachowe i odpowiedzialne wykonywane były za drobną odpłatnością. W pracach wyróżniali się m.in. Kazimierz Szlagór, Jan Ziolo, Andrzej Byrski, Tadeusz Kielaszek, Andrzej Fabia, bracia Stanisław i Franciszek Oczkowie oraz miejscowy organista Stanisław Braś. Powstający basen miał wymiary 35 m długości i 25 m szerokości. Mury oporowe były wykonane z betonu, natomiast jego dno było nieuszczelnione. Woda pochodziła z okolicznego górskiego strumyka, a jej wysokość i wymiana regulowane były przez specjalne przepusty. W północnej części basenu zlokalizowano dwupoziomową drewnianą trampolinę, pod którą woda w basenie osiągała głębokość 2,5 m.

Basen oddano do użytku w 1938 roku. Członkowie KSMM mogli korzystać z niego nieodpłatnie, natomiast pozostali chętni

uiszczali drobne kwoty. Przed ścieżką prowadzącą do basenu znajdowała się drewniana brama z godłem KSMM i zawołaniem „GOTÓW”. W porze letniej basen tętnił życiem. W jego okolicy ustawiano prowizoryczne stoły i ławy i organizowano festyny ze stoiskami z kielbasą i słodyczkami. Wieczorną porą okolicę rozświetlało kilka elektrycznych lampionów, zasilanych przez organistę Stanisława Brasia prądnicą napędzaną silnikiem spalinowym. W roku otwarcia basenu rozegrano na nim okręgowe zawody KSMM w pływaniu i skokach z trampoliny.

Po wojnie nie podjęto prób remontu basenu, dlatego uległ on zniszczeniu. O jego istnieniu świadczą dziś nieliczne ślady. W latach 90. fragment murów basenu posłużył jako kamień węgielny pod budowę hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1.

(Bartłomiej Jurzak)



Brama prowadząca do basenu



Basen KSMM



Budowa basenu KSMM w 1936 r. Od lewej: Stanisław Braś – organista, Andrzej Byrski, Jan Ziolo, Andrzej Fabia, Stefan Sablik, Tadeusz Kielaszek, Tatoń, Kazimierz Szlagór.

Po co nam ten order?

W ubiegłym roku przybliżaliśmy na naszych łamach postać Ignacego Tadeusza Piznała. Do wyjątkowej osobistości związanej z naszą miejscowością powracamy komentarzem Mariusza Kolodziejczyka, zaangażowanego w krzewienie historii związanej z chorążym, zasłużonym w walce o niepodległość Polski.

– Gdy w listopadzie ubiegłego roku upubliczniona została w dodatku do Koziańskich Wiadomości historia życia naszego krajana, chor. Ignacego Tadeusza Piznała, wyraziłem wówczas nadzieję, że będzie ona miała swój dalszy ciąg. Nie była to nadzieja bezpodstawną, ponieważ już wtedy w KPRP czekał na aprobatę Prezydenta wniosek Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych o nadanie chor. Piznałowi pośmiertnie odznaczenia państwowego. Zanim jednak Prezydent postanowił w tej sprawie, na przelomie roku 2020/2021 wydano 12. numer Zeszytów Społeczno-Historycznych Gminy Kozy, których większą część stanowił, tzw. rozszerzony i wzbogacony o odnalezione w międzyczasie zdjęcia, opisywany przeze mnie wątek. Byłem niezwykle zaskoczony – i podkreślam, że doświadczyłem tego osobiście – iż Zeszytami... zainteresowani są w naszej miejscowości również ludzie młodzi, którzy chętnie czytają, zbierają poszczególne wydania tej publikacji i są autentycznie zainteresowani historią naszej małej Ojczyzny. Jeszcze Polska nie zginęła! W lutym 2021r. otrzymałem informację, że chor. Ignacy Tadeusz Piznał został przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odznaczony pośmiertnie Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, postanowieniem z dnia 7. stycznia 2021r. (ostatecznie opublikowano go w Monitorze Polskim w dniu 8. marca 2021r., poz. 244). Można w tym miejscu, a nawet powinno się, zadać pytanie, po co to wszystko? Przecież Zmarłemu do niczego już ten order nie posłuży... Jest w tym stwierdzeniu trochę racji, ale warto też spróbować odpowiedzieć na inaczej postawione pytanie, a mianowicie: co dla nas oznacza fakt przyznania tego odznaczenia naszemu śp. krajanowi?

Proszę pozwolić, że spróbuję krótko odpowiedzieć na zadaną w ten właśnie sposób kwestię. Każdy uczestnik czy obserwator życia politycznego w naszym kraju zgadza się z faktem (nawet pomimo tego, że nasze sympatie i antypatie polityczne są bardzo wyraźnie, jak chyba nigdy wcześniej, spo-



foto: arch.



laryzowane), że urzędujący Prezydent reprezentuje, jak mówimy, „Majestat Rzeczypospolitej”. Dlatego jego decyzje (oczywiście te powiązane z prezydenckimi prerogatywami), są podejmowane w imieniu Polski, w imieniu nas wszystkich. Kiedy więc ktoś dostępuje, nawet pośmiertnie, zaszczytu odznaczenia państwowego, oznacza to, że jest on stawiany nam za przykład, za wzór godny naśladowania w tym zakresie, czego dane odznaczenie dotyczy.

Chor. Piznał został odznaczony za wybitne zasługi dla niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej. Jeszcze raz zachęcam do zapoznania się z jego niezwykłą, okupioną walką i cierpieniem, historią: Drużyny Bartoszowe, Legiony Polskie, Wojsko Polskie, Armia Krajowa – I wojna światowa, kampania karpacka, wojna polsko-bolszewicka, wojna obronna 1939r., konspiracja w wileńskim Garnizonie Dwór, wreszcie 8 lat łagrów sowieckich w rejonie Workuty. Gdybyśmy znali więcej szczegółów,

mogłyby one wystarczyć do napisania całkiem pokaźnej powieści, czy też scenariusza filmowego. Zamiast tego mamy drobiazgowy zapis jego przesłuchań przed trybunałem NKWD, który paradoksalnie zawiera w sobie najpiękniejsze, moim zdaniem, streszczenie ideałów, jakimi kierował się w swoim życiu chor. Piznał, a których ślad odnajdujemy w jego mowie końcowej: „w ostatnim słowie chcę powiedzieć, że ja jestem polskim obywatelem...”. Taka właśnie patriotyczna postawa determinowała wszystkie jego wybory życiowe, a jego odważne wyznanie polskości kosztowało chor. Piznała 8 lat łagrów i w konsekwencji śmierć z wycieńczenia po powrocie do ukochanej Ojczyzny.

W czasach obecnych, kiedy wiele osób publicznych otwarcie przyznaje, że wstydzi się bycia Polakiem, mamy przykład chor. Piznała, który pokazuje nam, że o Polskę trzeba walczyć, że z naszej polskości należy być dumnym, że bycie Polakiem to skarb, który może kosztować cenę naszego życia. Kiedy z okazji nadchodzących majowych obchodów będziemy przyozdabiać domy polską flagą, pamiętajmy o ludziach, którzy tę najwyższą cenę zapłacili. Są wśród nich nasi przodkowie, dawni mieszkańcy Kóz, którym jesteśmy winni wdzięczność, pamięć i szacunek, wyrażające się m.in. w trosce o ich doczesne miejsca spoczynku, czy też po-

święcone ich pamięci wystawy w koziańskiej Izbie Historycznej.

Zazwyczaj przy okazji rozmaitych świąt patriotycznych brzmiały w naszych uszach i sercach melodie Mazurka Dąbrowskiego; Legionów; Witaj, majowa jutrzeńko; Warszawianki itp., w kościołach Boże coś Polskę, a przy mogiłach żołnierzy odgrywana jest na trąbce melodia Śpij, kolego. Zatem: śpij, Ignacy, a w tym koziańskim grobie niech Ci się przyśni odrodzona Polska, Twoja Ojczyzna, wolna i niepodległa, która o Tobie nie zapomni i która dzisiaj uroczyście włączy Cię w zaszczytne grono swoich najbardziej zasłużonych dzieci...

(RED/MK)



Tytułowy konkurs dotyczy rzecz jasna anegdot związanych z naszą miejscowością. Rozpoczą się w styczniu, potrwa do czerwca br. Kwiecień to kolejny miesiąc, w którym publikujemy wybrane z nich. Ich autorami – Piotr Kosiński i Halina Kozieł (pisownia oryginalna).
A jeśli Ty – drogi Czytelniku – masz swoją anegdotę, którą chciałbyś podzielić się z innymi, być może to właśnie ten moment? Prace składać można wysyłając e-mail (utw@kozy.pl, domkultury@dk.kozy.pl), list pocztowy (na adres Domu Kultury – ul. Krakowska 2) lub składając osobiście – w Domu Kultury lub Gminnej Bibliotece Publicznej. Co warte podkreślenia, mogą być one również napisane w formie odręcznej!
Zachęcamy w imieniu organizatorów wszystkich mieszkańców do zabawy, zapewne w pamięci wielu z nas znajdują się sytuacje ciekawe,

intrygujące, a być może i z humorem, co nie jest rzeczą jasną wymaganiem.

Halina Kozieł – O koziańskim żebraku Jaciu Paraciu

Jaciu Paraciu idzie drogą w swoim za dużym płaszczu, wyświechtanym kabcocie, flanelowej koszuli, polatanych spodniach przewiązanych sznurkiem, czasem w kapeluszu, a czasem czapce, z kosturkiem w rękę i żuje jabłko lub kawałek chleba swymi bezzębnyimi ustami. Kiedy tak szedł przez wieś przeważnie był zaczepiany przez dzieci powracające ze szkoły. Biegły za nim wołając:
- Jaciu Paraciu, Jaciu Paraciu ... Jaciu Paraciu ...
Wtedy on specjalnie, nagle, niespodziewanie odwracał się ... a one

szybko uciekały. Był to wtedy taki rodzaj zabawy tolerowany przez dorosłych – takie były to czasy i mentalność wiejska. Ta „zabawa” trwała do momentu kiedy zdenerwował się na prawdę. Wtedy gonił je parę kroków, do tego wyrażając kijem, co z zasady przynosiło skutki i dzieci dawały mu spokój. Nie był groźny i nikomu nigdy krzywdy nie robił.

Piotr Kosiński – Sweet Kozy

Kiedyś dawno, dawno temu wraz z żoną odwiedziliśmy nasze rodzinne Bielsko. Była z nami Cindie, amerykańska koleżanka. Chcieliśmy pokazać jej również okolicę i pewnego dnia jechaliśmy samochodem z Bielska w stronę Wadowic. Na granicy Bielska i Kóz Cindie, widząc tablicę miejscowości zapytała:
- What a nice city? (*Co za ładne miasto?*)
A my parsknęliśmy śmiechem, no bo jak Kozy - ładne, Kozy miasto?
- Cindie are you kidding?

(Żartujesz?)

Dla nas Kozy zawsze były jakieś okaleczone swoją nazwą, zawsze jakieś uśmiešky w czasach szkolnych, gdy dowiadaliśmy się, że ktoś jest z Kóz. Kozy to wyrażenie, które młodziś odbierała pejoratywnie, niektórzy się wstydzili tej nazwy, a tu nagle nasza koleżanka z Wyoming uważa, że Kozy are cute! Później Cindie wyjaśniła nam, że czytając KOZY na tabliczce, kojarzy naturalnie to słowo z angielskim COSY, COZY co oznacza przytulny, przytulne. Zazwyczaj używa się tego słowa w znaczeniu przytulne miejsce. Zatem, fanfary, werble ... the winner is KOZY!
Od tamtej pory słowo KOZY alias COZY weszły do naszego słowniczka na stałe. Do dzisiaj mówimy ślicznie jak KOUZI :-)
Zatem trzymajcie się kozianie i pamiętajcie, żaden Anglik, Amerykanin, inna angielskojęzyczna osoba nie przejedzie przez waszą miejscowość obojętnie, będzie kojarzył sweet cozy!



Poziomo:

- 1/ zgięcie między kośćmi, ruchomo połączonymi
- 7/ szkoła im. K.K. Baczyńskiego w Kozach
- 8/ region kulturowy z Nowym Targiem
- 9/ śp. Gandzel, były listonosz dla najbliższych
- 11/ glina ogniotrwała
- 13/ serdeczny dłoni
- 14/ Czesław, polski noblista lub imię Przew. Rady Gminy Kozy
- 15/ dr Adam, lekarz dawnej porodówki w Kozach
- 18/ pierwotna nazwa Zespołu Pieśni i Tańca Kozianie
- 21/ knajpa dla wilków morskich
- 22/ dr Zdzisława, była stomatolog w Ośrodku Zdrowia w Kozach
- 23/ taczki o przedłużonych rękojeściach /gwarowo/

Pionowo:

- 1/ rewia, pokaz
- 2/ niejedna na nieheblowanej desce
- 3/ właściciel Willi /Stacja Naukowa PAN/
- 4/ zmylenie
- 5/ narząd z kowadłkiem
- 6/ Justyna, prezes Stowarzyszenia Kozianki, laureatka plebiscytu „Osobowość Roku w Gminie Kozy”
- 10/ potok wypływający spod Kamieniołomu
- 12/ przeciwpożarowy z wodą
- 16/ ks. Emil, proboszcz po śmierci ks. pralata Władysława Sieczki
- 17/ klamie jak z nut
- 19/ Kłodzka lub Łużycka
- 20/ posada ze stałym wynagrodzeniem

1		2		3		4		5		6	
						7					
8										4	
					2						
						9	10				
11	12										
					1						
						13					
14											
					3		7				
						15			16		17
18				19		20					
					6					8	
						21					
22											
						23					

Hasło krzyżówki prosimy przelać e-mailem wiadomości@kozy.pl lub złożyć osobiście w bibliotece lub Urzędzie Gminy (sekretariat) do 30 kwietnia br. podając swoje dane osobowe (imię, nazwisko, telefon kontaktowy). Zwycięzca otrzyma nagrodę książkową.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 8 utworzą rozwiązanie

1	2	3	4	5	6	7	8
---	---	---	---	---	---	---	---

(Stanisław Laszczak)

Wysyłając rozwiązanie krzyżówki wyrażają Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych.

Administratorem Państwa Danych Osobowych jest Gminna Biblioteka Publiczna w Kozach, ul. Krakowska 5, 43-340 Kozy, tel. + 48 33 817-41-09, e-mail: dyrektor@gbpkozy.pl
Inspektorem Ochrony Danych Osobowych jest p. Małgorzata Wróbel, nr telefonu: + 48 33 817-42-91, e-mail: iod@gzosip.kozy.pl. Pełna treść klauzuli informacyjnej dotyczącej przetwarzania Państwa danych osobowych jest dostępna w siedzibie administratora i na stronie www.gbpkozy.pl

Pandemia? To nie jest wymysł!

– *Pandemia to wielki spisek. To tylko nieco inna grypa* – to jeden z przykładowych wpisów, pierwszych „z brzegu”, które znaleźć można w sieci. Innych, podobnych i podważających chorobę czy potrzebę noszenia maseczek jest równie sporo. Jak więc jest z tą pandemią? Postanowiliśmy sprawdzić na przykładzie naszego „podwórka”. Rozmawiamy z Dawidem Olejakiem, ratownikiem medycznym Bielskiego Pogotowia Ratunkowego.

Widziałeś wpisy i wypowiedzi osób podważających pandemię, nazywających to wielkim spiskiem. Zaczynając kontrowersyjnie naszą rozmowę – jest wobec tego pandemia czy media wyolbrzymiają?

– To nie jest żaden wymysł! Znam osoby, które mówiły, że to niemożliwe, że niczego takiego nie ma. Nie nosiły maseczek, nie uznawały żadnych wytycznych. Dopiero po śmierci bardzo bliskiej osoby zmieniły zdanie. Takich przykładów jest niestety coraz więcej. Jeździmy do pacjentów, niektórzy umierają, bo organizm nawet wspierany nowoczesną aparaturą i lekami nie jest sobie w stanie poradzić. Jeśli ktoś uważa, że choroby nie ma, to najchętniej zaprosiłbym go na oddział covidowy – bez maseczki, bez zabezpieczeń. Bo chyba nie będą tej osobie potrzebne, skoro nic się nie dzieje?

Problem noszenia maseczek wydaje się być dość powszechny.

– Rzeczywiście wiele osób neguje noszenie maseczek tłumacząc to przede wszystkim brakiem wiary w ich skuteczność czy nasilającymi się dusznościami przy długotrwałym stosowaniu – np. w pracy. Podważa się też ich słuszność wskazując na możliwość rozwinęcia się np. grzybicy dróg oddechowych. Odpowiedzmy sobie jednak w tym momencie na pytanie – czy chciałbym być operowany przez kardiochirurga lub neurochirurga bez maseczki? Podczas zabiegu trwającego na otwartym sercu lub mózgowiu, niejednokrotnie przez kilka godzin? My jako personel medyczny od ponad roku na swoich 12 godzinnych dyżurach większość czasu spędzamy w maskach i kombinezonach. I nie są to maski materiałowe, a często pełno twarzowe, jakie zobaczyć można np. w popularnym serialu o Czarnobylu. Niejednokrotnie musimy wejść do pacjenta pokonując kilka pięter, przejść spory dystans pieszo z ciężkim sprzętem, oddychać w tych trudnych warunkach. Ale nie narzekamy, dajemy radę. Nie wydaje mi się, by wśród zdrowych osób, nie



Dawid Olejak

obciążonych chorobami płuc i serca noszenie maseczki powodowało tak wielki dyskomfort. Musimy pamiętać, że choroba cały czas jest nowa, dopiero w szerszej perspektywie czasu będziemy wiedzieć, jakie zmiany wywołuje, jakie mogą być skutki jej przejścia. Niestety, wiele osób opamiętuje się dopiero po śmierci bliskiej osoby i nagle zaczyna zakładać maseczkę – to bardzo przykre.

Przeciwnicy pandemii jako główny argument podają, że inne choroby nagle nie zniknęły, a lekarze nie są dostępni, zamykają się. Mówi się tylko o COVID-19.

– Nie mogę wypowiadać się za lekarzy, bo nim nie jestem. Ale gdy słyszę, że jakiś medyk odmawia bezpośredniej pomocy przynam, że nie mogę tego zrozumieć. Ja wybierając zawód ratownika medycznego wiedziałem, jakie zagrożenie niesie ze sobą ta praca, także dla mojego zdrowia czy bezpieczeństwa. Uważam, że każda osoba wykonująca zawód medyczny również ma tego świadomość. Jeśli ktoś odmawia więc pomocy, to jakby żołnierz powiedział, że nie pójdzie na front, bo przerażają go padające strzały i zrobiło się zbyt niebezpiecznie. Proszę zauważyć, że wszyscy ratownicy medyczni udzielają pomocy tak, jak dotychczas. Jeździmy do pacjentów bezpośrednio, nie odmawiamy nikomu wsparcia. Inne choroby? Oczywiście, że są. Ale skala zgłoszeń związanych z problemami oddechowymi jest obecnie ogromna. Niejednokrotnie otrzymując wezwania i przyjeżdżając pod wskazany adres zastajemy kilka osób wymagających pilnej tlenoterapii ze względu na krytycznie niskie wartości utlenowania krwi. Mówiąc wprost – niektórzy pacjenci zaczynają dusić się. Staramy się

pomóc, wykorzystujemy wszystkie możliwe rozwiązania, w tym butle tlenowe, by osoby mogły odzyskać właściwy oddech.

Pojawia się jednak problem z czasem dotarcia do pacjentów. Szerokim echem „odbiły się” w sieci zdjęcia sprzed Szpitala Wojewódzkiego w Bielsku-Białej, gdzie stało kilka karet...

– W normalnych warunkach stacjonując w Pisarzowicach do Kóz docieramy w kilka minut – biorąc oczywiście pod uwagę pogodę, czy ruch na drodze. Obecnie jednak zdarza się, że... nas po prostu nie ma na miejscu! Bo albo stoimy we wspomnianej kolejce, albo jedziemy np. do szpitala pod Opolem, czyli sto kilkadziesiąt kilometrów stąd! Wynika to z faktu, że szpitale są przepełnione, poza tym obowiązują nas procedury związane z dekontaminacją, czyli dezynfekcją całego sprzętu trwającą kilkadziesiąt minut. Jeździmy przecież do pacjentów, którzy nie mają COVID-19, a pomoc jest im potrzebna. Nie możemy pozwolić, by zarazić kogoś dodatkowo, albo samemu stać się chorym. Większa ilość karet, o których napisano w sieci też nie poprawi sytuacji, bo ktoś przecież musi jeszcze nią jeździć, potrzeba personelu. Warto spojrzeć na to z innej strony – każdy z nas nie stosując się do zasad przyczynia się do tej kolejki. Najgorzej, jeśli np. ktoś wierzący w spisek jest bezobjawowym nosicielem wirusa. Brak maski w takim przypadku jest dla nas wszystkich bardzo niebezpieczny. My jako ratownicy staramy się pomóc zawsze, ale nie z naszej winy czy szpitala wszystkie łóżka są zajęte i pojawiają się kolejki. Przyczyniamy się niestety do tego jako społeczeństwo sami.

Kiedy według Ciebie wrócimy do normalności?

– Nie wiem. Ale chyba jak każdy, chciałbym, by nastąpiło to możliwie szybko. Dlatego apelujemy, bądźmy rozsądni, nośmy maseczki, stosujemy dystans. Może i ktoś ma lepszą odporność organizmu, ale czy chciałby, by jego najbliżsi – rodzice, rodzeństwo czy dzieci zmarły? To brzmi bardzo poważnie, ale w wielu przypadkach to właśnie efekt COVID-19. I nie mówi tego osoba z telewizji, tylko ratownik, który w wielu przypadkach chciałby pomóc, ale w pewnym momencie wspomniany nowoczesny sprzęt, leki, nasza wiedza i chęci przestają mieć znaczenie... Miejmy to na uwadze każdorazowo, gdy wychodzimy obecnie z domu.

Rozmawiał: Mateusz Stwora

75 lat temu powstała Gminna Biblioteka Publiczna w Kozach



Dokładnie 3 maja 1946 roku pani Janina Duźniak z domu Hołuj wpisała do księgi inwentarzowej pierwszą książkę (Stanisław Wyspiański „Dramaty”), dając początek Gminnej Bibliotece Publicznej w Kozach. Początkowo księgozbiór liczył 75 pozycji i mieścił się w rodzinnym domu pani Janiny przy dzisiejszej ul. Dworcowej.

(GBP)

Książki na telefon

Liczne obostrzenia wdrożone w marcu, a wynikające rzecz jasna z sytuacji epidemiologicznej, zmusiły Gminną Bibliotekę Publiczną do wprowadzenia znacznych ograniczeń w obsłudze czytelników.

Pojawiła się więc obsługa poprzez kontakt telefoniczny, bądź e-mailowy, ciesząc się sporym zainteresowaniem i dając możliwość dostępu do księgozbioru czytelnikom. Czytelnicy po uprzednim zamówieniu telefonicznym – 33 817 41 09 lub e-mailowym – biblioteka@gbpkozy.pl lub wypożyczalnia@gbpkozy.pl, umawiani są na konkretny dzień i godzinę odbioru książek. Spakowane pozycje czekają na nich przed wejściem do biblioteki w Pałacu Czczów. Odbiór możliwy jest w godzinach 9.00-18.00, a zwrot książek odbywa się poprzez umieszczenie pozycji w specjalnie przygotowanym pudełku. (GBP)



Śmiergust online

– To czego dziś jesteśmy świadkami stanie się materiałem do pracy dla przyszłych pokoleń historyków, a to czego doświadczamy będzie inspiracją dla twórców, a może też zostać zapominanie. Tak więc, mimo wszystko róbmy co do nas należy – twierdzą członkowie Zespołu Pieśni i Tańca Kozianie. Toteż postanowili zrealizować film, którego premiera odbyła się w Wielkanoc. „Przyszli my tu po śmierguście” to próba zapisu tradycji śmierguśniczej w Kozach. W oparciu o wspomnienia „śmiergusnika” Marka Woźniaka odtworzono elementy ich charakterystycznych zabaw. Starsi

mieszkańcy naszej miejscowości z pewnością podejną krytycznie do powstałego filmu i swoimi wspomnieniami w gronie rodzinnym uzupełnią opowieść pana Marka (na co autorzy filmu bardzo liczą).

Dla młodych film jest gotową receptą, jak przygotować takie zabawy i świetnie bawić się w gronie sąsiadów i znajomych. Filmowe utrwalenie lokalnych obrzędów to także materiał do realizacji lekcji o lokalnej tradycji i kulturze. ZPiT Kozianie z pieczołowitością realizuje tę ideę – przypomnijmy, że powstał już film prezentujący tradycję dożynkową oraz dawne kolędy. Te i inne

produkcje związane z koziańską kulturą możemy zobaczyć na kanale YouTube Domu Kultury.

Jeśli nie mieliście więc Państwo okazji jeszcze zobaczyć materiału, polecamy i zachęcamy do wspólnego obejrzenia. Może to właśnie połączenie nowych technologii i przyzwyczajień młodzieży związanych np. z YouTubeem będzie okazją do wspólnego spędzenia czasu z dziadkami i wspomnianą już lekcją historii? Niezależnie od sympatii względem poszczególnych obrzędów, warto o nich wiedzieć. Toteż produkcję z pełnym przekonaniem polecamy. (DK/RED)



Grupa śmierguśników przebrana na potrzeby produkcji filmowej. Może w przyszłym roku, gdy wierzymy minie pandemia, spotkamy ich na ulicach?



Śmiergusnicy sprzed 30 lat – zdjęcie wykonano 4 kwietnia 1991 roku.

foto: arch. DK

Wydawca: Gminna Biblioteka Publiczna w Kozach, Kozy, ul. Krakowska 5, tel. 33 817 41 09, e-mail: wiadomosci@kozy.pl
Gazeta dostępna na www.gbpkozy.pl.

Redaktor naczelny: Mateusz Stwora. Redakcja: Bartłomiej Jurzak, Monika Olma, Marek Małecki, Marcin Nikiel.

Teksty powstały przy współpracy Urzędu Gminy Kozy i podległych jednostek samorządowych.

Druk: drukarnia Propak, Partyzantów 52, 32-650 Kęty.

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów. Zastrzega sobie również prawo do skrótów i redagowania tekstów.

Pisanki niezmiennie piękne

Konkurs na Koziańską Pisanek Wielkocną to wydarzenie na stałe obecne w koziańskim kalendarzu. I choć pandemia pokrzyżowała plany, choćby względem wystawy czy rozdania nagród, zachowując reżim sanitarny uczestnicy przygotowali i zgłosili 69 prac!

– *Jesteśmy zachwyceni ich poziomem i równocześnie smutni, że nie mogliśmy spotkać się wspólnie, a następnie pokazać pisanek podczas tradycyjnej wystawy. Ale wierzymy, że przyszłoroczny konkurs odbędzie się już w dotychczasowej formule* – komentują z nadzieją w głosie organizatorzy.

Pisanka roku wybrano pracę Wiktorii Stolarczyk (41 pkt.), zaś na konkursowym podium znaleźli się: Antoni Bochenek (39 pkt. – 1 miejsce), Daria Zieleźnik (34 pkt. – 2 miejsce), Danuta Chrobak (33 pkt. – 3 miejsce). Wyróżnienia trafiły do: Kajetana Martyniaka, Daniela Skoruta, Greta Połaczar, Judyty Trębli, Wiktora Stolarczyka z mamą, Judyty i Macieja Moskala, Klasy 1 a – 18 osób, Nadii Koczur, Natalii Kwiecień, Dominiki Laszczak i Kingi Magiera. Duża liczba zgłoszonych prac sprawiła, że łącznie przyznano 12 wyróżnień, jedno z nich określając mianem specjalnego. Tytuł ten otrzymała praca Justyny Zeman, odnosząca się do aktualnych wydarzeń. Nie zabrakło rzecz jasna również głosowania internautów – na facebookowej stronie konkursowej najwięcej głosów zebrała praca Kajetana Martyniaka.

Organizatorami konkursu było obchodzące 20-lecie swojej działalności Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Promocji Gminy Kozy przy współpracy z Domem Kultury.

Konkurs zorganizowany został w ramach zadania publicznego wspieranego przez Gminę Kozy. (DK/RED)



Pisanka Roku 2021
Wiktorja Stolarczyk



Wyróżnienie
Antoni Bochenek



Wyróżnienie
Daniel Skoruta



Wyróżnienie
Dominika Laszczak



2. miejsce
Danuta Chrobak



Wyróżnienie
Greta Połaczar



3. miejsce
Daria Zieleźnik



Wyróżnienie
Judyta i Maciej Moskal



Wyróżnienie
Judyta Trębla



Wyróżnienie
Natalia Kwiecień



Wyróżnienie
klasa 1 a (18 osób)



Wyróżnienie specjalne
Justyna Zeman



Wyróżnienie
Nadia Koczur



Nagroda Internautów i Wyróżnienie
Kajetan Martyniak



Wyróżnienie
Kinga Magiera



Wyróżnienie
Wiktor Stolarczyk z mamą

Trzy ulice do przebudowy!

Początek w kwietniu br., zakończenie w październiku roku następnego – tak przedstawia się harmonogram ramowy dla inwestycji związanej z przebudową dróg gminnych – Lipowej, Kalinowej i Morelowej. W ramach prac wykonane zostaną m.in. nowe nawierzchnie asfaltowe na odcinku ok. 1063 metrów.

Co warto podkreślić w projekcie przewidziano nie tylko wymianę nakładek asfaltowych. W ramach zadania zabudowana zostanie również nowa kanalizacja deszczowa i solidna podbudowa pod nawierzchnie bitumiczne. Wzdłuż ulicy Lipowej zaplanowano nowy chodnik dla pieszych, przy pozostałych ulicach pobo-

cza zostaną utwardzone.

Ze względu na pandemię nie doszły do skutku planowane spotkania z mieszkańcami i właścicielami posesji przy tych ulicach, tradycyjne konsultacje zastąpione zostały jednak korespondencją – zainteresowane osoby swoje uwagi wysłać mogły poprzez pocztę elektroniczną, dzwoniąc do Urzędu Gminy lub korzystając ze skrzynki podawczej zlokalizowanej przed budynkiem UG. Po zebraniu wszystkich pytań i uwag, odpowiedzi rozesłane zostały w korespondencji zwrotnej.

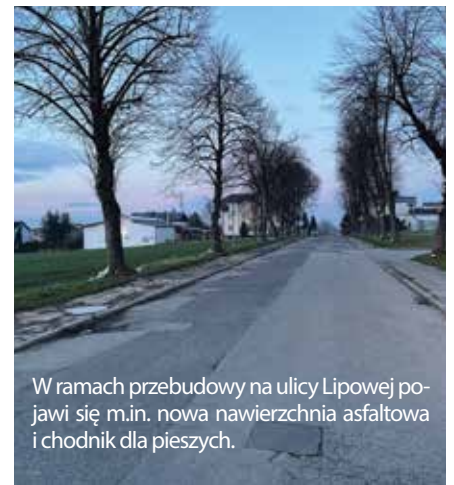
W pierwszym etapie prac na wszystkich ulicach budowana będzie nowa kanalizacja deszczowa, następnie prowadzone będą

kolejne prace. Według wstępnego planu prace w pierwszej kolejności będą odcinkami na ulicach Kalinowej i Morelowej, jako ostatnia przebudowana zostanie ulica Lipowa. O czasowym wyłączaniu odcinków ulic z użytkowania podczas prowadzonych robót mieszkańcy informowani będą z odpowiednim wyprzedzeniem. Na naszych łamach, przybliżać zaś będziemy kolejne etapy prac.

Wykonawcą zadania pn. „Przebudowa ciągu dróg gminnych ulic Lipowej, Kalinowej i Morelowej w Kozach” jest firma DROG-BUD ze Spytkowic wyłoniona w przetargu. (UG/RED)



Podpisanie umowy z wykonawcą nastąpiło w marcu br. w Pałacu Czeczów. Umowę w imieniu gminy Kozach parafował zastępca wójta gminy Kozach – Marcin Lasek.



W ramach przebudowy na ulicy Lipowej pojawia się m.in. nowa nawierzchnia asfaltowa i chodnik dla pieszych.

Spis powszechny

Od 1 kwietnia do 30 września mamy czas, by wziąć udział w Narodowym Spisie Powszechnym, a udział w nim jest obowiązkowy.

Na grafice obok prezentujemy, w jaki sposób spisać się można korzystając z sieci lub telefonu. Musimy pamiętać, że udział jest obowiązkowy, o czym stanowi ustawa spisowa. Odmowa udziału w spisie powszechnym grozi karą grzywny na podstawie art. 57 ustawy o statystyce publicznej. Nie musimy jednak równocześnie obawiać się o swoje dane, chronią je tajemnica statystyczna. Warto pamiętać, że dane jednostkowe zbierane i gromadzone w badaniach przeprowadzanych w ramach statystyki publicznej są poufne i podlegają szczególnej ochronie. Równocześnie pracownicy statystyki publicznej są zobowiązani do przestrzegania tajemnicy statystycznej. Chcesz sprawdzić, o co zostaniesz zapytany w spisie? Zapoznać się z ustawą spisową? Zweryfikować rachmistrza? Wszystkie szczegóły dostępne są na stronie internetowej – www.spis.gov.pl. Jeśli nie macie Państwo możliwości dokonania samospisu we własnym zakresie, można to uczynić w Urzędzie Gminy w Kozach. Uruchomiono stanowisko w budynku UG przy ulicy Krakowskiej 4 – parter, pokój nr 1 (Dziennik Podawczy).

(RED)

A blue and white advertisement for the National Census 2021. The text is in Polish and includes the following information:

- Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021**
- SPIS POWSZECHNY JUŻ TRWA!**
- wejdź na spis.gov.pl i wypełnij formularz
- lub zadzwoń na infolinię 22 279 99 99
- udział w spisie jest obowiązkowy
- ustawowa gwarancja bezpieczeństwa danych
- spis.gov.pl
- Zachęcamy do udziału w Loterii NSP 2021 loteria.spis.gov.pl
- Liczymy się DLA POLSKI!
- GUS logo and text: Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021